N^{ER} 34

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 *Marca v. s.* 1822 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno.

JO. Xiążę Jmć *Czartoryski*, Radca tayny, Senator Państwa, Senator Wojewoda Królestwa Polskiego, Kurator Cesarskiego uniwersytetu Wileńskiego, przybył tu zawczora, d. 18 t. m.

Podług gazety petersburskiey datowaney z Petersburga d. 10 marca: policzeni zostali do orderu ś. Włodzimierza 4tey klassy protojerey *Koreniew*, w nagrodę wzorowych czynow jego, miłość bliźniego za cel mających, i sacellara cerkwi pałacowey *Dankowa*, w nagrodę gorliwey i wieloletniey służby.

Cesarz Jegomość rozkazał, ażeby Nayjaśnieyszy dwór Jego Cesarskiey Mci przywdział żałobę, z okoliczności śmierci Jaśnie Oświeconych: Xiężny Burbońskiey *Ludwiki*, *Maryi*, *Teressy* na jeden tydzień; Xiężny Wirtemberskiey *Fryderyki Franciszki* na dwa tygodnie, Xiążęcia Saskiego *Alberta Kazimierza* na sześć dni i Xiążęcia Saskiego *Klemensa* na sześć dni, zaczynając od dnia 8 t. m.

Podług gazety senackiey z dnia 11 marca, przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 20 lut. Wice-prezydent akademii medyko-chirurgiczney, zarządzający moskiewskim jey oddziałem, radca stanu *Fiszer*, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu.

D. 23 lutego. Kamerjunker dworu J. C. M. radca stanu *Nielidow*, mianowany cywilnym gubernatorem orenburskim.

Dnia 25 lut. Naczelnik miasta *Teodozyi*, radca stanu *Perowski*, mianowany gubernatorem cywilnym taurychkim, i mą razem zarządzać Teodozyą do naznaczenia udzielnego naczelnika tego miasta.

D. 2 marca. Rzeczywisty radca stanu, Bazyli *Chwostow*, mianowany radcą taynym i ma zasiadać w Rządzącym Senacie.

Teyże daty. Stosownie do życzenia J. C. W. Cesarzewicza i Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, radca stanu *Hinc*, ma zostawać przy J. C. W. dla sprawowania interessów.

W Naywyższym Ukazie J. C. M. objawionym Rządzącemu Senatowi d. 22 lut. przez sprawującego ministeryum spraw wewnętrznych, do sądow ziemskich powiatowych guberhii saratowskiey rozkazano przydać po jednym, a do sądu ziemskiego powiatu saratowskiego dwóch assesorów ze stanu szlacheckiego, z pensyą etatową.

Przez rozkaz dzienny z dnia 5 marca zmarły jenerał major *Uhlecki*, ataman woyska kozaków orenburskich, wykreśla się z listy rang.

Przez rozkaz dzienny z dnia 6 marca, jenerał piechoty Hrabia *Kamieński*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia uwalnia się ze służby, z wolnością noszenia munduru.

Moskiewski oddział rossyyskiego towarzystwa bibliynego d. 26 marca, odprawił dziewiąte posiedzenie publiczne. W zgromadzeniu więcey 1500 znaydowało się osób; a d. 9 lut. spółtowarzystwo bibliyne koroczewskie odprawiło doroczne swe posiedzenie publiczne.

Królestwo Polskie.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych i policyi, ogłosiła list Xięcia Jmci *Golicyna*, ministra spraw duchownych i oświecenia w Państwie Rossyyskiem do Hrabi *Sobolewskiego*, ministra sekretarza stanu Królestwa polskiego, w którym uwiadamia o dóyściu ofiar dla greków, w państwie rossyyskiem przytułku szukających. Ofiary te wynoszą 5385 rub. sr. 50. k., 24 czer. zł., 600 sztuk pięciozłotowych i 3 złote monetą polską. Korrespondent warszawski po ogłoszeniu tego listu dodaje: że ogół składek dotychczas (25 marca n. s.) w królestwie polskiem zebranych, wynosi 51,607 zł. 14 gr.

Miasto Wolne Krakow.

Krakow dnia 17 marca. Pewny obywatel z Kaliskiego przybyły, opowiada szczególnieysze zdarzenie. Brat burmistrza w J.... Polak, zapuściwszy się do Indyy, porwany był od Korsarzów morskich. Późniey do służby ich przyjęty, posuwając się stopniami, został nakoniec dowódzcą flotylli i prze lat kilkanaście na tym stopniu, przyszedłszy do ogromnego majątku, porzucił zawód niebezpieczny i po powrócie na ląd stały, kupił sobie dom w *Amszterdamie*, gdzie resztę życia postanowił przepędzić. Czując się blizkim zgonu, cały majątek zapisał bratu swemu w Polsce i 15,000 talarów nagrody temu, kto pierwszy o tém go uwiadomi. Pewny kupiec z *Kalisza*, mający związki z *Hamburgiem*, dowiedziawszy się o całey rzeczy, dał znać burmistrzowi, i pożyczył mu 1000 dukatów na drogę, który już z mieysca donosi żonie swojey: *Ze tylko* 10,000,000 *piastrów hiszpańskich srebrnych dają mu kuratorowie massy po bracie w gotowiźnie, a* 5,000,000 *piastrów w towarach, to jest: kawie, cukrze i t. d radząc się co ma w tym kłopocie z sobą zrobić???!!!* A więc piętnaście milionów piastrów majątku, będzie miała jedynaczka córka burmistrza, przed którey domkiem poziomym w *J*.... stawają już czterokonne karety; a oyciec pisze jeszcze w tymże liście do żony, że pomimo takie bogactwo, nie opuści swego urzędu w *J*.... i poczciwych swoich mieszkańców; tyle do oboyga jest przywiązany.

Austrya.

(*z Gaz. Warsz.*) *Wiedeń dnia 5 marca.* Zmarły d. 10 lutego r, b. Xiążę Sasko-Cieszyński *Albert*, był naybogatszym panem w monarchii austryackiey. Wiele dobrego zrobił osobliwie dla *Wiednia*, gdzie między innemi dokończył wodociągu, który małżonka jego, arcy xiężna *Krystyna*, zaczęła. Dla niey zaś wystawił w kościele augustyanów piękny, robiony przez sławnego *Canova*, nagrobek, który 200,000 dukatow kosztował. Testament swóy napisał roku 1816, na sześciu arkuszach własnoręcznie, z kilku dodatkami. Rachował majątku 18,000,000 zł. ryńskich pieniędzmi konwencyynemi, z których, po odtrąceniu zapisow, zostanie 10,000,000 takichże złotych dla Arcy Xięcia *Karola*, jako uniwersalnego sukcessora. Xiążętom saskim: *Antoniemu* i *Maxymilianowi*, oraz dzieciom jego przeznaczył 1,200,000 zł., a Arcy-Xiążętom *Antoniemu*, *Janowi* i *Ludwikowi* po 200,000 zł. Arcy-Xięciu następcy tronu zapisał na pamiątkę dwa konie wierzchowe, i dwa do pojazdu, a Xiążęciu *Józefowi Schwarzenberg*, jako exekutorowi testamentu, złotą tabakierę z brylantami. Wszystkim swoim służącym przeznaczył całkowitą do śmierci płacę.

D. 14. Wczora przed południem o godzinie 11, spalono znowu publicznie, w domu do tego

przeznaczonym, na stoku przed bramą Stubenthor, 10,000,000 w rewersach wykupujących i antycypacyynych pod dozorem i kontrollą C. K. połączoney wykupna i umarzania deputacyi, a w obecności delegowanych C. K. kommisarzy i za pośrednictwem właściwey izby obrachunkowey.

Semlin dnia 21 lutego. Odebrany tu list z *Krajowa* (stolicy maley Wołoszczyzny) pod d. 15 lutego, wyraża, iż od dwóch tygodni liczne woysko tureckie nadciąga do tamecznych okolic. W jednym domu stoi po 90 żołnierzy na kwaterze. Niepodobna sobie wystawić nędzy, jaka w tamtych stronach panuje.

NIEMCY.

Monachium dnia 7 marca. Pan *Dietrich* powiedział niedawno w izbie deputowanych bawarskich: „Żyjemy w wieku ustawicznych odmian. Codzień nowe podają projekta. Teraźnieyszy systemat kosztował miliony: dla czegoż wprowadzać nowy? Naród chce ostateczności: bo już długo cierpi przez tymczasowość. Lubo od trzech lat ministrowie nic w tey mierze nie uczynili, przecież ich do odpowiedzi nie pociągniono.

Większością 83ch kresek przeciwko 25 izba deputowanych bawarskich uchwaliła, aby professor *Behr* w niey zasiadał. Bronił go dzielnie Pan *Hornthal*, twierdząc, iż na naukach jego bywali oprócz uczniów inni ludzie, którzy tylko przychodzili szpiegować, a zdania jego przekręcali, i źle tłumaczyli. Chcemyż (rzekł) podać oręż w ręce ministrom, aby z izbą robili, co im się podoba? Jeśli pozwolimy, aby ministrowie nadużywali władzy, wystawimy się na przeklęstwo narodu. Professor *Behr* został obrany na lat 6; trzy lata dopiero urzęduje; ani izba, ani ministrowie nie mogą go oddalić.

Na sessyi wczorayszey Baron *Lerchenfeld*, minister skarbu, mówiąc o stanie i działaniach kassy umorzenia długów krajowych w roku 1818 i 1819 oświadczył: iż d. 1 października 1819 długi te wynosiły 104,250,952 zł. ryn., a zaległa od nich prowizya 3,637,162 z. r.; ogółem 107,878,115. Wypłacono 6,927,070 kapitału i prowizyi. Wnioski względem ograniczenia kary cielesney, zmnieyszenia podatków, opłaty za uwolnienie od służby woyskowey, odłączenia sądownictw od policyi i szkółek elementarnych, odesłano do właściwych wydziałów.

Od brzegów Menu dnia 10 marca. Uczniowie z *Erlangen* powrócili d. 5 b. m. do tego miasta na 86 wozach, które w Norymberdze i Fürth najęli. Wielu obywateli wyszło na ich spotkanie, i z radością przyjęło.

ANGLIA.

Londyn dnia 8 marca. Jenerał neapolitański *Carascosa*, o którym gazety donosiły, iż zginął w pojedynku, pisze na wyspie Malcie dzieło o rewolucyi neapolitańskiey.

W hrabstwach *Norfolk* i *Suffolk* robotnicy popsuli młocarnie i inne machiny do prędkiey uprawy gruntów.

Gazeta dublińska donosi o nowych zaboystwach w Irlandyi. Banda przebranych hultajów napadła dom ubogiey rodziny w *Blessington* o 9 mil od *Dublina*; zastrzeliła właściciela, gdy żonę swoję chciał wyrwać z rąk rozboyników. Padł zabity przy nogach babki swojey, która z przestrachu dostała pomieszania umysłu. Inna banda uderzyła na dom Pana *Cox* w *Ballinoe*, doznała oporu, i zastrzeliła wiernego starego sługę.

Onegday woda na *Tamizie* tak opadła, iż rzekę tę można było przebrnąć, i wiele szacownych rzeczy w niey znaleziono. Nagłe potem wezbranie sprawiło niemałą szkodę.

Czytamy w gazetach tuteyszych, iż na dworze japońskim grano sztukę teatralną, którey cała moralność była ta, iż trzeba się wystrzegać tłuc porcelany. Naywyższy kapłan upatrzył w niey przeciwne religii zasady, i została zakazaną.

Pan *Griffith*, znany z podróży swojey do Azyi mnieyszey, pozyskał od rządu naszego patent swobody na robienie wynalezionego przez siebie wozu parowego do prędkiego przewożenia ludzi i towarów. Takiż patent otrzymał od rządów austryackiego i francuzkiego.

Londyn dnia 8 marca. Zadziwiającym jest wypadkiem, iż w obecnym stanie Europy, Anglia zmnieyszyła woysko swoje do 68,000 głów i przeszło 12,000 żołnierzy ze służby uwolniła, i że tylko 600 lub 700 ludzi postanowiono posłać dla wzmocnienia osad na wyspie *Malcie* i wyspach jońskich.

Skończyła się przedaż przez aukcyą rzeczy pozostałych po Królowey. Natłok był tak wielki, iż nikogo nie wpuszczono, kto wprzód nie kupił za 5 szyllingów drukowanego rejestru tych rzeczy. Przepłacano je: każdy bowiem chciał posiadać jakąkolwiek pamiątkę. Za dwie pary używanych trzewików dano 5 giney; za sznurówkę 8 giney za kilka chustek do nosa, z których każda nowa kosztowałaby naywięcey 3 lub 4 szyllingi, dano po półtora ginei. Podobnież drogo kupiono suknie, szale i inne rzeczy należące do ubioru damskiego.

Donoszą z *Dublina*: „Odebraliśmy listy z *Newcastle*, w hrabstwie *Limmerick*, zawierające wiadomość o popełnionych tam bezprawiach. Dnia 28 lutego, 200 włościan napadło na dom Pana *Turlong*, niedaleko *Newcastle*. Chcieli go z całą rodziną zamordować; lecz szczęściem nikogo nie znalezli; spalili więc dom ze szczętem. W nocy z d. 27 na 28 zabrano pewnemu dzierżawcy 31 krów, i teyże samey nocy innemu wzięto 40 cetnarów słoniny. Chcą zapewne buntownicy rozłożyć się na górach, dla tego sprowadzają dla siebie żywność.“

W hrabstwie irlandzkiém *Clarc*, wszyscy dzierżawcy opuścili domy, i oświadczyli, iż lubo nie mają przyczyny skarżyć się na dziedziców, muszą jednak słuchać wyraźnych rozkazów niewiadomego dowódzcy powstańców, który się kapitanem *Rock* nazywa.

Jedna z gazet tuteyszych umieściła następujący artykuł: „Możnaby ustanowić podatek, przeciwko któremu nikt nie miałby nic do zarzucenia, to jest: aby ci, którzy bywają za granicą bez urzędowania, opłacali 20 od sta od majątku swego. Rachować można naymniey 25,000 anglików bawiących w *Paryżu*; pełno ich także jest w *Tours*, *Boulogne*, *Calais* i innych nadbrzeżnych miastach francuzkich. Od jednego z nich mogłby skarb tym sposobem mieć rocznie 10,000 f. st. (400,000 zł. pol.). Mówimy tu o Xiążeciu Sasko-Koburgskim *Leopoldzie*, który oprócz ogromney summy za przedaż drzewa i warzywa kuchennego w *Clermont*, wydaje naymniey 50,000 f. st. co rok za granicą. Podatek ten sprawiłby dobroczynne skutki dla kraju, przymuszając nieobecnych albo do powrotu, albo (coby lepiey było) do sowitego opłacenia nieobecności swojey.“

W nocy z soboty na niedzielę, o godzinie 1szey wyjechało ztąd pewne towarzystwo pocztą, i o 10tey zrana stanęło w *Douvres*, gdzie po śniadaniu, wsiadło na statek parowy, i o 1szey z południa przybyło do *Calais*. Zjadłszy obiad, wróciło na statek i o 5tey wieczorem przybyło do *Douvres*, zkąd po herbacie udało się o 9tey pocztą, i nazajurz o 6tey zrana powróciło do *Londynu*.

FRANCYA.

Paryż dnia 9 marca. *Monsieur*, brat Królewski, zachorował.

Nie schwytano jeszcze Jenerała *Berton*. Słychać, iż z adjutantem swoim *Delon* umknął do Bretanii. Wspomniony jenerał uczył się razem z *Napoleonem* w szkole woyskowey w *Brienne*. Wiadomość o rozproszeniu bandy jego, nadeszła przez telegraf z *Paryża* do *Strazburga*.

Dnia 5 t. m. otworzono tu uroczyście nową bożnicę izraelską, w obecności wielu znakomitych osób. Kawaler *Cologna*, miał stosowną mowę w języku francuzkim. Wszyscy Izraelici mieli na głowie czapki lub kapelusze podług zwyczajów swoich.

Na sessyi izby parów w dniach 5, 6 i 7 t. m. trudniła się izba dalszemi obradami względem prawa o druku. 17sty artykuł jego doznał oporu.

Hrabia *Bastard* radził odmianę jego w tym sposobie, aby sądy przysięgłych wyrokowały, i aby tylko pewne wykroczenia do sądu policyynego należały. Na następney atoli sessyi wniosek jego większością 121 kresek przeciwko 94 odrzucono, i 17sty artykuł bez odmiany przyjęto. Po uchyleniu podobnież innych wnoszonych popraw, całe prawo 130 kreskami przeciwko 81 przyjęto. Dnia 12 t. m. zaczną się obrady o prawie względem gazet.

W izbie deputowanych, po przyięciu 4tego oddziału rachunków, przystąpiła izba do 5go i ostatniego, lecz jeszcze nic w tey mierze nie postanowiła. Obrady jey przerwały liczne wnioski, z których się żaden nie utrzymał, oraz zdanie sprawy o petycyach, i pensyi dla lekarzy francuzkich, wysłanych do *Barcellony*, co lewą stronę skłoniło do powstania przeciwko ministrom i rządowi.

Słychać o zaszłych rozruchach w *Brest*, dokąd kilka półków posłano.

Cesarsko-rossyyskie Towarzystwo lekarskie w *Wilnie* wybrało lekarzy tuteyszych *François*, *Bally* i *Pariset*, zagranicznemi członkami swemi.

Dziś zaczęły się missye w pierwszym okręgu tuteyszey stolicy. Słychać, iż nabożeństwo to odbywać się będzie tylko w kościele Kapucynów i kościele S. *Filipa*, na przedmieściu *S. Honoryusza*. Proboszcze kilku parafiy, na uczynione im w tey mierze przełożenia, odpowiedzieli, iż gorliwość ich, oraz xięży przy nich będących, jest dostateczna dla parafijan.

Gazeta wychodząca w *Nantes* donosi pod 4 t. m., iż instrukcya sprawy spiskowych w *Saumur* znacznie postępuje, i że niedorzeczny zamysł *Bertona* wkrótce zupełnie się odkryje. Przyprowadzono przeszło 100 ludzi należących do jego bandy. Wyśledzono już jego samego i innych hersztów. Wieśniacy szczerze wspierają siłę zbroyną. W *Nantes* uwięziono półkownika *Alix*, właśnie kiedy z dyliżansu wysiadał. Pocztmistrza w *Nozai*, w departamencie *niższey Loary*, oddalono z urzędu.

Dziennik paryzki twierdzi, iż *Bertonowi* i *Delonowi* udało się wsieść na okręt i popłynąć do Hiszpanii.

W *Rennes* schwytano wśród dnia na publicznym rynku pewnego zagranicznego ajenta handlowego i oficera biorącego polowę płacy. Ostatni upiwszy się wołał: *Niech żyje Cesarz.* Inny znowu łżąc Króla i żołnierzy stojących na straży, wydał buntownicze okrzyki, za co został bez oporu uwięziony.

Jeszcze nie przywrócono tu zupełney spokoyności; zdaje się owszem, iż codzień widać więcey zapaleńców.

Izba parów nie odbywała wprawdzie publicznie sessyy swoich względem projektu o druku, ale kazała drukować wszystkie mowy miane przeciw projektowi i za nim, aby zdanie każdego Para było jawne narodowi.

W izbie deputowanych roztrząsano rachunki ministeryum morskiego. Jak zwykle, tak i w tym razie, odstąpiono od głównego przedmiotu, i mówiono gorzkie prawdy ministrom, pod pozorem wynaydowania błędów w ich rachunkach. I tak np. Pan *Labbey do Pompieres* przytoczył dowcipne słowa dawnego anegdotu *Pirona*. W pewnem znakomitém towarzystwie, zapytał *Pirona* biskup Dižoński: *Czyli Pan czytałeś móy list pasterski?* Na co *Piron* odpowiedział: *A JW.Pan czy go czytałeś?* Podobnież *L'Abbey de Pompieres* zapytał się ministra morskiego, czyli czytał rachunki, które izbie podaje? Wykazywał w nich sprzeczności. Jenerałowie *Foy* i *Sebastiani* jawnie zarzucali ministrowi *Corvetto*, iż publicznemi pieniędzmi prowadził handel i kontrabandy, żądając prawa, któreby podobne nadużycia uchylić mogło. Minister skarbu *Villele* wziął to za urazę, oświadczając, iż nawet pomyśleć nie można, aby minister skarbu mógł się dopuścić podobnych zdrożności. W tém mieyscu wspomniał Pan *Lameth* o jednym angielskim ministrze, który z podobney przyczyny urząd utracił. Wielki spór powstał między dwóma stronami z powodu 2 milionów franków, które corocznie przeznaczono dla izby parów, i z których żadnych nie składano rachunków. Ministrowie (mówili niektórzy członkowie izby) pozwalają sobie używać tych, pieniędzy dla rozdawania pensyi członkom izby parów i zapewnienia sobie tym sposobem stronnictwa. Minister skarbu zaprzeczył temu twierdzeniu, lecz obiecał wnieść wkrótce do izby projekt o uposażeniu parów, i dodał, iż oddawna byłby to uczynił, gdyby stroną oppozycyyna tak długo nie przerywała obrad przez niepotrzebne mowy i wnioski. Nakoniec Panowie *Constant* i *St. Aulaire* domagali się, aby ministrowie nie uważali się za upoważnionych do rozporządzenia summami dla swoich wydziałów przeznaczonemi, i żeby im nie było wolno summy oszczędzoney z jednego przedmiotu, obracać dowolnie na drugi, twierdząc, iż powinni się wprzódy o to zapytać, i szczegółowe zdawać rachunki z wydatków. Minister skarbu utrzymywał, iż podobne rachunki widzieć można w skarbie i we właściwych wydziałach, i że wolno deputowanym je przeyrzeć. Pan *Demarçay* żalił się, iż mu często i pogrubijańsku tego odmawiano; na co Pan *Villele* odpowiedział: że gdyby ze 400 lub 500 deputowanych każdy zosobna żądał przeglądania rachunków, niepodobna, aby im zadosyć uczyniono; lecz kommissyom nigdy przystęp nie jest wzbroniony. Na to odezwała się lewa strona, że kommissye te były zawsze złożone ze stronników ministrowskich, nie zaś z osób różnego zdania, jak jest w Anglii. Gdy już zamyślano głosować względem rachunków, jenerał *Foy* wniósł dodatkowy artykuł, aby wszelkie postanowienia królewskie, tyczące się wypłat, przewyższających kredyt przez izbę oznaczony, zaraz po ich wydaniu w dzienniku praw były umieszczane, i w tey mierze odwołał się na pałac *Wagram* i dom opery, które naród musiał zapłacić, lubo na nie izba nie zezwoliła. Prawa strona chciała zaraz w tey mierze głosować, ale lewa oddaliła się, a jeden z odchodzących członków zamykając drzwi za sobą, zawołał: *Nie masz dostateczney liczby.* Odpowiedział mu ktoś z prawey strony: *Jutro Panowie, wcale nie przyydą i nas na sztych wystawią.* Wszakże sama prawa strona, kiedy się całkowicie zgromadzi, jest dostateczną do głosowania: bo wynosi przeszło połowę członków całego zgromadzenia.

Marsylia, dnia 28 lutego. Okręt, który tu dziś rano zawinął, przywiózł zasadnicze prawa Greków w Morei. Senat w *Argos* uchwalił, iż rząd Grecki ciągle utrzymywać będzie *ośmdziesiąt tysięcy woyska* aż do skończenia woyny z turkami i zupełnego ustalenia wolności i niepodległości narodu. Potęga zaś morska ma się składać z 60 okrętów wojennych.

(z *Gaz. Lwow.*) Znany bankier i deputowany, P. Lafitte przesłał do wydawców dziennika paryzkiego i innych gazet paryzkich, pod d. 28 lutego następujący list, dla wyjaśnienia różnych wieści, będących w obiegu względem należytości jaką winien jest do majątku po Bonapartym. „Gdy Napoleon opuszczał Paryż w r. 1815, chcąc się udadź do Ameryki półnoćney, kazał wypłacić kassie domu P. Porregaux, Lafitte i kompanii, którego jestem likwidatorem, summę 4,200,000 fr.; summa ta miała bydź następnemi wpływami powiększona do 5 milionów. Dom móy wydał: 1) rewers na 5 milionów, za okazaniem do wypłacenia; 2) list na kredyt do bankierów filadelfickich również do wypłacenia za okazaniem na tęż samę summę. Tym sposobem Napoleon miał dwa effekta, aby względem tey summy, czyli tó w Paryżu lub gdzie indziey mógł rozporządzić. Należące się wypłaty, które te pięć milionów miały uzupełnić, nie weszły, a rzeczywiście odebrana summa 4,220,000 frank. zmnieyszona została powoli, cząstkowemi opłatami za assygnacyami Napoleona, na 3,149,000 fran. które dom móy winien jest do spuścizny po nim pozostałey. Wyciąg z testamentu Napoleona własnoręcznie pisanego, złożonego w Londynie, okazuje, że mianował wykonawców testamentu. Z temi wyciągami i listem mającym podpis Napoleona, lecz nie jego ręką pisanym, przychodzą wykonaw-

cy testamentu, do mnie jako do likwidatora domu Porregaux, Lafitte i komp. i żądają obrachowania i odebrania przewyżki. Wykonawcy testamentu wiedzą, że chcę zapłacić, zgadzają się atoli ze mną, iż muszę zaprzeczyć wypłaty, któraby mię oraz zupełnie nie uwolniła, i twierdzą, iż mają prawo wydadź mi ważny kwit; obrońcy moi sądzą przeciwnie. Ten oto punkt rozdziela nas. Wnoszą oni z mojey strony, że list, uważany jako pełnomocnictwo, odwołany jest przez śmierć dającego moc i nie może bydź uważany jako rozporządzenie na przypadek śmierci, gdyż mu nie dostaje prawnych formalności, testament własnoręcznie pisany, przełożony jedynie wyjątkowo, nie może bydź prawnie wykonany przeciwko trzeciemu jako dłużnikowi massy spadkowey, że nie mogę narzucać się sędziom względem pytań prawa politycznego i cywilnego, jakie mogłoby pozostać względem ważności tego tytułu; że ważność jego uznać powinni prawni dziedzice, lub zaprzeczyć; że podług praw naszych nie masz żadnego dziedzictwa bez dziedziców, czyli prawnych reprezentantów; aby takowy przedstawił się jako krewny z prawem do następstwa, we wdowie lub Państwie; że nakoniec nie mnie, lecz wykonawcom testamentu należy wyszukać tego, ktokolwiek ten jest prawny dziedzic i stawić go jako stronę. Słowem: Zdaniem moich obrońców mowię do wykonawców testamentu, gotów jestem zapłacić, lecz chcę bydź upoważniony: nie chcę poddawać się niebezpieczeństwu płacenia po dwa razy. Niechay wasze tytuły i prawa, zatwierdzone będą prawnie po rozparciu się ze stroną prawną; lub dozwolcie, abym przez złożenie tey summy w kassie konsygnacyyney zupełnie był uwolniony. Taka jest sprawa tocząca się między PP. wykonawcami testamentu a byłym domem Porregaux Lafitte i kompanii." (podp.) *Lafitte.*

P r u s s y.

(z *Kor. Warsz.*) *Berlin d. 15 marca.* Kilku z młodzieży zelżyło publicznie na balu składkowym, danym w teatrze, sędziego przy tuteyszym uniwersytecie, który niedawno urząd ten piastując i gorliwie go sprawując, zapobiegł kilku pojedynkom uczniów. Minister sprawiedliwości kazał śledzić winnych, a sędziemu zabronił tymczasowie bywać na balach składkowych.

Dnia 19. Zawiązało się tu nowe towarzystwo w celu rozszerzania wiary chrześcijańskiey pomiędzy żydami. Zasady urządzenia tego towarzystwa były d. 1 lutego Królowi podane, a zatwierdzenie ich d. 4 lutego nastąpiło. Piętnaście artykułów tego urządzenia są w następującym duchu. Celem towarzystwa jest czyste chrześciaństwo, bez żadnych światowych widoków. Będzie używało takich tylko środków, które są tego celu godne. Nigdy dla ziemskich widoków nie będzie nawracało. Naywiększém staraniem będzie rozszerzać między starozakonnymi Pismo święte, a mianowicie Nowy Testament. Będą im rozdawane pisma religiyne, które będą mogły przekonać ich, iż Chrystus jest Messyaszem Będą wysyłani tam, gdzie tego potrzeba wymagać będzie, missyonarze i ajenci, dla utwierdzenia ich w tém przekonaniu. Członkiem tego towarzystwa może bydź każdy, i corocznie nayminiey 6 złotych do kassy zapłaci. Mnieysze zaś wsparcie będzie jako dobrodzieystwo przyymowane. Rząd tego towarzystwa, sprawować będzie wydział, który się dotychczas ze 24 członkow składa. Wydział ten będzie miał prezesa, jednego lub więcey wiceprezesów, pewną liczbę dyrektorow, podskarbiego, zastępcę jego, trzech lub więcey sekretarzy. Będą także wybierani i przyymowani członkowie honorowi. Towarzystwo będzie się starało, aby podobneż w innych miastach założone były, i aby miało związek z istniejącemi już takiemi towarzystwami w *Londynie*, *Frankforcie* nad *Menem* i t. d. Członkowie wydziału wypełniać będą swe obowiązki bez żadnego wynagrodzenia. Prezesem towarzystwa jest jenerał major i adjutant królewski *Witzleben*; wice prezesami: tayny radca nadworny *Nicolovius* i kapelan dworski *Theremin*, ma dotychczas towarzystwo 3 członków honorowych, 12 dyrektorów, 3 sekretarzy i t. d.

H i s z p a n i j a.

Madryt, dnia 1 marca. Dziś udał się Król do sali zgromadzenia stanów i zagaił obrady mową następującą:

Mości Panowie Deputowani!

„Uroczystość otwarcia nowego ciała prawodawczego, sprawia mi niewymówną radość. Przekonany iestem, iż uczucie to dzielę z całym narodem, który tak godnie zastępujecie. Zgromadzenie to dowodzi nanowo stałości rządu konstytucyynego; przekonywa o zaufaniu i pewności, z jaką postępniemy na drodze, którąśmy sobie wskazali. Trudne są pierwsze kroki każdey zmiany polityczney; doznaią przeszkod pochodzących koniecznie ze zmiany okoliczności, nadziei i opinii. W przeciągu 2 lat upłynionych od wskrzeszenia bytu konstytucyynego, zdarzały się często wypadki, w których porządek i spokoyność zamieszanemi zostały przez nierozsądne dążenie kilku źle myślących, nieumiejących się stosować do czasu i okoliczności; ale naród hiszpański, który od dawna celuje rozumem i stałością, słusznie chlubić się może ze zniweczenia czynionych zamachów, i z wystawienia rzadkiego przykładu w dziejach narodów. Stosunki nasze z obcemi mocarstwami noszą na sobie cechę stałego pokoju, i nic nam się lękać nie każe ich przerwania. Miło mi iest donieść stanom, iż wszelkie przeciwne pogłoski są zupełnie bezzasadne, rozsiane przez źle myślących dla pobudzenia nierozsądnych, dla odebrania odwagi lękliwym, i dla zjednania przystępu rozterkom. Wewnętrzny stan narodu, nie może jeszcze wystawiać żadnych znacznych popraw. Czas, który upłynął od zaprowadzenia nowego porządku rzeczy, jest po części nadto krótki do sprawienia oczekiwanych korzyści, a po części też wiadome i świeże wypadki zatamowały postęp dobrego. Z tém wszystkiém starał się rząd, ile możności, o wzrost rolnictwa, o zachęcenie przemysłu, o rozszerzenie handlu, o nadanie łatwego i szybkiego biegu wszystkim źródłom pomyślności publiczney. Raporta, które ministrowie moi złożą, dadzą wyobrażenie stanu różnych wydziałów rządowych. Objaśnią oraz wszystko, co przedsięwzięli do przywrócenia mocy dobroczynnym prawom i rozporządzeniom ostatnich władz prawodawczych. Pozostaie mi jeszcze wynurzyć stanom mocną nadzieię, która mię ożywia, iż przez mądrość i gorliwość wzmocnią dzieło publiczney pomyślności i bardziey spoją węzły łączące wszystkie klassy narodu. Rząd zaś ze swojey strony użyje wszelkiey siły, którey mu konstytucya dozwala, dla dopięcia tak pożądanego celu. Tym sposobem przez silne działanie stanów, tudzież przez dzielność i odwagę hiszpańskiego narodu, uwieńczone zostaną wspólne nasze czynności i nazawsze ustali się wolność i sława oyczyzny."

Prezes stanów, *Riego*, ubrany w mundur jenerała adjutanta, odpowiedział na mowę Królewską. Oświadczył imieniem stanów, iż nic nie zostanie zaniedbaném do uchylenia przeszkód, tamujących dobrą sprawę. Przyrzekł, iż stany nad wszystkiemi projektami królewskiemi gruntownie zastanawiać się będą, i okażą światu, iż prawdziwa władza i wielkość Monarchy opiera się jedynie na nayściśleyszém zachowaniu ustaw.

Gdy Monarcha wchodził i wychodził, dały się słyszeć okrzyki: *Niech żyją Stany, Król konstytucyyny i Naród Hiszpański!*

Mianował Król nowych ministrów. Pan *Martinez de la Rosa* został ministrem interessów zagranicznych; Pan *Manuel de la Bodega*, były deputowanym z *Lima*, ministrem posiadłości zamorskich; *D. Felice de la Sierra Pambley*, intendent skarbowy, ministrem skarbu; brygadyer *Balanzot*, ministrem woyny; brygadyer *Romarote*, ministrem morskim; były deputowany *D. Nicol. Gareli*, kanonik walencyyski, ministrem sprawiedliwości. Wszyscy byli umiarkowanymi członkami stanów nadzwyczaynych.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 34.

Wilno dnia 20 Marca 1822 Roku v. s.

z Podola. (art. nadesł.)

W swym dziedzicznym miasteczku, Stareyŝieniawie, w Gubernii Podolskiey powiecie Lityńskim, umarł JW. Stanisław Eustachi Zakrzewski, jenerał adjutant, w roku dziewiędziesiąt osmym życia swojego. W pracowitey i czynney młodości nosił broń na obronę swojey oyczyzny. W czasie koronacyi Stanisława Augusta Poniatowskiego już krajowi znany, zarobił, że go znamienity pisarz o Anarchii Polskiey, swoim zaszczycił wspomnieniem. 1765 roku dnia 3 novembra pojął za żonę Maryannę Pietruszewską P. M. W cnotliwym z nią pożyciu dwie tylko dorosłe oglądał córki, Annę Xięciu Mateuszowi Radziwiłłowi i Różę Gostyńskiemu Marszałkowi Guberńskiemu Wołyńskiemu zaszlubioną, a w wieku młodym bezpotomnie zmarła. Nominowany jenerał adjutantem królewskim, w roku 1767 31 marca, a bunczucznym przy Hetmanie koronnym 1775 15 stycznia. Był zawsze czynnym i znamienitym obywatelem, gorliwością dla kraju, sprawiedliwością w towarzyskim życiu, hoynością dla nieszczęśliwych, a przykładną Bogoboynością zyskał powszechny szacunek, i liczne błogosławieństwa otaczały cnotliwe dni jego, fundator wielu klasztorow, aż do grobu poniosł uczucia ludzkości przychylne; wzywając testamentem swoim sukcessorkę do wystawienia i opatrzenia jednego klasztoru siostr miłosiernych; a nowe znakomite ofiary dla wielu klasztorów ubogich zapisał. Błogosławiła Opatrzność prawym jego zabiegom; hoyna jałmużna nieprzeszkodziła mu do uczynienia przy cnotliwym życiu znamienitych zbiorów, które go w rzędzie możnych obywateli postawiły. Oddawszy w zamęzcie córkę swoję Xięciu Mateuszowi Radziwiłłowi, cieszył się wnukiem, co w kwiecie młodości, kiedy mogł zostać kraju nadzieją, umarł na łonie dziada, który w nim całe swe szczęście położył. Bronił się jak chrześcianin Eustachi Zakrzewski żalowi jaki go ucisnął, lecz serce tey obrony nieprzyjęło, odtąd przeznaczone przeyść za granicę okresu wieku, zaczęło już ustępować zdrowie: niedołęztwo i cierpienia starości razem swoję wywarły siłę, ścieśniając granice tak czułą troską ukróconego życia. Odtąd cierpienia same z religiyną uległością woli Naywyższego znoszone, cechowały ostatnie dni jego. Lecz go Opatrzność niezostawiła bez pociechy. Cnotliwa córka a matka nieszczęśliwa, wszystkie uczucia serca, wszystkie obowiązki w ten jeden połączyła zamiar, aby łzami matki obmyć ranę dziada, jaką im wspólne nieszczęście zadało: Xiężna Anna Radziwiłłowa, wzorowy miłości rodzicow przykład, zagrzebawszy świetną młodość w usługach jego, co tylko serce dziecięcia, ofiara przyjaciela, i uniesienia szlachetney duszy uczynić są zdolne, wykonała w ciągu jego poźney starości, i stuletnego oyca z rozpaczą zamknęła powiekę. Swiadek naypamiętnieyszych oyczyzny wydarzeń, schodził poważny starzec z przytomną sercu swemu przeszłością, przyjaciel i towarzysz młodości Xięcia Zajączka, i przyjaciel jego do grobu, zwróconemi do nieba oczyma prosił Boga o jego pomyślność, błogosławiąc Monarsze, dobroczyńcy Narodu swojego. Tak w dniu 21 lutego v. s. 1822 roku umierał ten, co okres wieku za swoje życie policzył, a jeden z niewielu dotąd żyjących, co ostatniego z obieralnych Królow Polskich wybierali.

---

z Brześcia Litewskiego (art. nadesł.)

Nie może jak tylko z prawdziwém zadowolnieniem duszy uważać czuły na cierpiącą ludzkość filantrop, że wsparcia w stołecznych miastach dla ubogich, w tak rożmaitych kształtach czynione, w których tkliwe serca i gust dobry Dam Polskich tak charakterystycznie się malują, na prowincyach takoż naśladowców znalazły.

W końcu Karnawału, w czasie którym zgiełk zabaw zdawał się poniekąd usprawiedliwiać momentalne zapomnienie o losie cierpiących, i zostawić to nadchodzącemu czasowi postu i skruchy, w tey to chwili widzieliśmy, że Bal dany w Brześciu dla ubogich w dniu 13 lutego był jeden z nayświetnieyszych, i że dochód z tey zabawy dla Towarzystwa Dobroczynności Brzeskiey przeznaczony, przeniosł wszelkie nadzieje, które w teraźnieyszym czasie ogólnego ubóztwa mieć można było.

Nie możemy, jak tylko chlubnie wspomnieć gorliwość, z jaką zajął się urządzeniem tego Balu JW. Marszałek powiatowy i Kawaler Paweł Jagmin, w którey czynności był tak troskliwie wspierany przez płeć, która dowiodła, że w niey piękność nie jest rozdzielna od dobroci; nie możemy jak tylko wychwalać równą jak Obywateli wspaniałość JWW. Jenerałów i wszystkich stopni oficerów półku Brzesko-Litewskiego, tu konsystujących, i wynurzyć życzenie, ażeby inne miasta zapatrując się takoż na stolice za tak cnémi przykłady iść nie omieszkały.

A. N.

Od dnia pierwszego następującego miesiąca kwietnia, zaczyna się odnowienie prenumeraty kwartałowey na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna rubli 2 kop. 25 srebrem.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 marca: rubel srebrny, 3 ruble kop. $80\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 80, stary rubli 11, kopiejek 60, imperyał rubli 36 kop. 95.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Na loteryą w St. Petersburgu, którey plan umieszczony jest w 11 numerze Kuryera Litewskiego, składającą się ze czterech majątków nieruchomych i z 1,322,000 rubli assygnacyynych, w 6009 wygranych i 17 premiach, można dostać biletów: w Wilnie w: Izbie Powszechney Opieki, w kaznaczeystwie powiatowém i u kupca Salomona Heymanna, a w miastach gubernii Wileńskiey: w powiatowych kaznaczeystwach; płacąc za każdy bilet 50 rub. assyg. i na przesyłkę tych pieniędzy z Wilna do St. Petersburga po kopiejek 15 srébrem: a w innych miastach na przesłanie do Wilna i z Wilna do St. Petersburga kopiejek 20 srébrem.

Prenumerata.

1 W Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego można prenumerować na dzieło peryodyczne rossyyskie w Petersburgu co miesiąc wydawane przez P. Pawła Swinina, pod tytułem *Otieczestwiennyja Zapiski*. Kosztuje rocznie rub. ass. 30. Pismo to ogłasza rzeczy z historyi, statystyki, podróży, jeografii, starożytności, sztuk, tudzież wypadki spółczesne swojego tylko kraju, i zjednało już dla siebie wielką wziętość. W Dzienniku Wileńskim były artykuły z tego dzieła tłumaczone.

Do Prenumeratorów Izydy Polskiey.

1 Expedycya Gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego odbierając odezwy, dopominające się o numera tegoroczne *Izydy Polskiey*; ma honor uwiadomić iż rok prenumeracyyny tego pisma zaczyna się w marcu.

Licytacya.

1 *W skutek rezolucyi Sądu Magistratu miasta Wilna dnia 3 idącego miesiąca marca zakroczoney przezemnie niżey podpisanego delegowanego urzędnika będzie się wyprzedawać z publiczney Licytacyi naywięcey dającemu, za gotowe pienią-*

dze, kamienica i ruchomość po zegarmistrzach Frohlandach w mieście Wilnie na ulicy Sawicz na przeciw PP. Miłosiernych pod N. 96 położoną, w terminach: pierwszym dnia 24, drugim 27, i trzecim 29 idącego miesiąca marca i roku. Życzący zatem nabydź pomienioną kamienicę i ruchomość wzywają się na też termina do powyższey pomienioney kamienicy, gdzie takowa Licytacya w dniach oznaczonych od godziny 3ciey po południu do godziny 6tey odbywać się będzie. Datt roku 1822 marca 19 dnia. Jan Buksza R. M. W.

---

o Zbiegach.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectwa aresztanci Iwan Jefimow, Józef Koczarewski, Mateusz Antonow, Iwan Iwanow, i Alexiey Kukuszkin, którzy, jak się z examinu pokazało, są poddanymi: Jefimow obywatela Wołkowa ze wsi Kiszelewa położoney blizko miasta Rygi; Koczerewski komendanta warszawskiego jenerał majora Lewickiego, Antonow kurlandzkiey gubernii, bowskiego powiatu obywatela Grafa Bazylego fon Dernolena, u którego był za lokaja; Iwanow gubernii włodzimierskiey, horozowskiego powiatu, ze wsi Lindiuch, obywatela Mikołaja Tryhubowa; i Kukuszkin, rodem z guberskiego miasta Penzy, z ekonomicznych poddanych; na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, Uznani za włóczęgów i oddani do służby woyskowey. Przymioty pomienionych włóczęgów: Jefimow wzrostu 2 arszyny $5\frac{3}{4}$ wierszkow, twarzy pociągławey ospowatey, nosa małego, oczu świałtoszarych, włosy światło ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 27, Koczarewski, wzrostu 2 arsz. $4\frac{3}{4}$ wierszkow, twarzy pociągławey czarniawey czystey, nosa małego pociągławego ostrego, oczu błękitnych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 33; Antonow wzrostu 2 arsz. $6\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey ospowatey czarniawey, nosa podługowatego ospowatego z małym garbem, oczu szarych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, nieżonaty, od urodzenia lat 32; Iwanow wzrostu 2 arsz. $7\frac{1}{4}$ wierszkow, twarzy pociągławey pełney czystey, nosa podługowatego nieco garbatego, oczu ciemnoszarych, włosy czarne, mówi czysto, od urodzenia lat 27, i Kukuszkin wzrostu 2 arsz. $6\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey szerokiey czystey z małemi na nosie ospami, nosa małego podługowatego, ostrego, oczu szarych, włosy czarne, mówi czysto, od urodzenia lat 25; zatem, jeśli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten z prawnemi o ich przynależeniu dowodami, prosił, gdzie należy, w naznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie ich za rekrutów. Lutego 28 dnia 1822 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Billiar do przedania.

1. Billiar mahoniowy dobrey roboty, kryty angielskim suknem, sprzedaje się w magazynie Józefa Kopscha. Tamże można dostać drzewo mahoniowe, i topolowe.

---

1. Niżey podpisany z mocy Plenipotencyi od Xiędza Jana Gorskiego sobie wydaney i jako naturalny opiekun dzieci swych Józefa i Ewy Bärkmanow rodzących się z Barbary z Górskich Bärkomanowey ostrzega wszystkich a mianowicie Debitorow zeszłego Ignacego Górskiego, aby nikt w żadne układy z Pannami Julianną i Anną Górskiemi o pozostałość po Ignacym Górskim niewchodził Debitorami aby summ nie opłacali, gdyż tak Xiądz Górski jako i niżey podpisanego dzieci są równiesz sukcessorami tegoż Ignacego Górskiego i już o windykacyę teyże sukcessyi rozpoczęty został w Sądzie Ziem. Wileń. Process. Jozef Bärkmann.

1822 r. marca 18 wolno drukować Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Ziemskiego Pttu Rosień. w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego, a tegoż roku mca marca jedynastego dnia, pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie iest wydan.

Roku 1822 miesiąca marca 6 dnia. Oświadczenie imieniem JWW. Karoliny matki Podstarościny Xtwa Żmudz. Michała dozorcy honorowego szkół Pttu Rosieńskiego, Jana Starosty Niemóksztynskiego i Ignacego synow Chlewińskich z następney okoliczności uczynione: rzeczą iest prawdziwą, iż siostra rodzona zeszłego Kazimierza Chlewińskiego Podstarosty Xtwa Żmudz. była w zamęzciu za Janem Szemiothem, z którego małżeństwa spłodzona córka Tekla dostała się w zamęzciu za Wincentego Leparskiego, exdotacya, która iey matki była własnością, zwykłym prawa porządkiem, została iey także własnością; przeto kiedy się iuż stała żoną zeszłego Wincentego Leparskiego, a jako mąż w imieniu żony swojey działaiąc, całkowitą posagową matki należność z rąk zeszłego Kazimierza Chlewińskiego odebrał i onego wydanym zakwitował dokumentem; nieraz wspomniony Kazimierz Chlewiński w ciągu życia swoiego był o to spokoyny, bo i kwietacya iego ubezpieczała i syty fakcya Leparskich, że byli przez niego zadowoleni, nie mieszała nigdy wewnętrzney iego spokoyności, pomiędzy dattą kwietacyi, a skargą niektórych kredytorów teraźnieyszych, lat około dwudziestu lub więcey upływa, nigdy żadna od nikogo w tym względzie nie była odezwa. Lubo WW. Leparscy mnieyszą się mierzyli sytuacyą, a Chlewiński był w stanie zrobienia ich potrzebom dogodności, od dwóch więc naymniey upłynionych dawności z zadziwieniem teraźnieyszym tylekroć razy wspomnionego Kazimierza Chlewińskiego konsukcessorowie wyczytuią w gazecie pozew w imieniu niewiadomo czyich wierzycieli? tojest: W. Białobłockiego i dalszych przed Sąd Ziemski Szawelski do skompletowania niejakichści funduszow Burniewiczowskich dla uspokojenia ich wierzycieli, będąc przeto taką obwieszczeni skargą krótkie z tego daią tłómaczenie, sama nawet W. Leparska już straciła prawo do cofnienia tey swojey pretensyi posagowey, kiedy w jey imieniu przez zeszłego Wincentego Leparskiego wydana Chlewińskiemu została kwietacya, że dziś jey w ręku nie ma, to bytość iey usprawiedliwia przysięgą JW. Karoliny Chlewińskiey, tudzież świadectwo pieczętarzy, którzy się do tego dokumentu pisali. Przypadki rozmaite często są bardzo działaniom ludzkim towarzyszące, mnieysza mogła bydź troskliwość o konserwę dokumentu familiynego, a nakoniec przy rozruchach rewolucyow krajowych, są często podległe zatraceniu obywatelskie archiwa, obywatelskie papiery, możebydź że takowa kwietacya ieszcze się znaydzie, gdy iednak iey po wstrząśnieniu archiwum Giałowskiego i Odachowskiego nie naleziono, żeby przeto takowa okoliczność nie rozciągała szkodliwych dla oświadczaiących się skutków, przy składzie użyć się maiących do wyprobowania bytości kwietacyi dowodow nay solenniejsze teraźnieysze zapisuią oświadczenie, które pełnomocnik podpisał Józef Roszczewski Regent Gran. i adwokat subs. Pttu Rosień.

Zgodność z prótokułem potocznym poświadcza Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pttu Rosień.

Roku 1822 marca 13 dnia, takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim, Redakcya może zamieścić, poświadczam.

Prezydent Ziemski Pttu Rosień. Jan Kalinowski.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w mieście powiatowem Szawlach, dla usatysfakcyonowania kredytorow massy WW. Antoniego oyca, Józefa Sekretarza syna, Zofii córki Hadzewiczow z dnia 7 będącego mca złożony, postanowił na sesyach poobiednich słuchać konkursowey sprawy i dnia 20 bieżącego miesiąca do namowy przyjąć, o czem aby strony interesowane były uprzedzone, Sąd Exdywizorski takową w Kuryerze Lit. Wileń. czyniąc

awizacyą, nie objaśniającym swoje pretensye, przemilczenia zapisać deklaruje.
Regent Exdywizorski Ildefons Demontowicz. Wolno drukować, Sędzia Ziem. Szaw. i Prezydujący Exdywizor. Fran. Jamontt.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w powiecie Kobryńskim w majętności Brylowie W. Karola Sellmnitza majora za remmissą 1815 marca 8 danq, majątku jego exdywizyą exekwujący, w ciągu poruczonych działań mając złożony oddzielny dekret remmissyyny 2go Departamentu Sądu Głównego Litewskiego Guberni Grodzieńskiey w roku teraźnieyszym 1822 marca 1go zaszły, sprawę między tymże, a żoną W. Rozalią z Niepokoyczyckich Sellmnitzową i kredytorami wspólnie przez oboyga małżonkow lub jednę z nich osobę, wydane obligi maiącemi, stawającemi, niestawającemi, i pozwać się mogącemi, na jednoczasowe rozpoznanie wedle uprzednich remiss i danych w teyże rozprawie rezolucyow, do Sądu ninieyszego odsyłający, kontynuacyą dzieła bez przerwy z nakazaniem w ciągu tegoż obustronney komportacyi, oraz inwentacyą wszelkich W. Sellmnitzowey własności, uskutecznić; poczym fundusze i długi męża i żony odosobnić, względnie tych przez taxę i exdywizyą doczesną lub wieczystą, za poprzedzonym trzykrotnym przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłoszeniem dać satysfakcyą, na pretensye nieprzyniesione zapisać ammissyą, i dalsze szczegóły ułatwić poruczający, postanowił: wierzycielow W. Sellmnitzowey i pretensorow do stanności wezwać; a jako w miarę czynności do ułatwienia pozostałych, i bez odkładu kontynuować się powinnych Sąd do oczewistego w całém dziele wyrokowania ostatecznie w końcu teraźnieyszego miesiąca marca przystąpić przedsiębierze, tak o potrzebie przyśpieszenia stanności strony interessowane ostrzedz, i w tym celu ninieysze czyni ogłoszenie. W Brylowie roku 1822 marca 15. Grzegorz Kułakowski b. Chorąży powiatu Prużańskiego Prez. Exdywizor. Kasper Suzin b. Sędzia Ziemski powiatu Kobryńskiego Exdywizor. Karol Bortnowski b. Sędzia Ziemski powiatu Wołł. Exdywizor. Józef Dąbrowski Sądu Exdywizorskiego Regent.

Pozew Edyktalny.

2. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą. etc. etc. etc.

Urodzony Alexander Malczewski Porucznik woysk Rossyyskich pozywa do Sądu Ziem. Wileń. do rozprawy oczewistey na dniu 27 apr. 1822 roku odbywać się mającey, na skutek Remissy Sądu Gł. Depar. 2 Guber. Wileń. i dekretu Sądu Ziem. Wileń. debitorów samych lub ich sukcessorów oyca swojego zeszłego Andrzeja Malczewskiego Pisarza Trybunału Litt. mianowicie za kartami, I. Albicha o zł. 20, Krzysztofa Houwalta o rub. assyg. 100, Mikołaja Szmigielskiego Sędz. Grodz. Zawiley. o rub. assyg. 210 i rub. sr. 15, Józefa Bohdanowicza o rub. sr. 10, Gerszona Jochelowicza Lurie o zł. czer. 200, Wiktoryą Frynyssową o rub. sr. 15, Antoniego Moderowicza o rub. sr. 3, Kapitana Kossowickiego o rub. sr. 6, Porucznika Myszkowskiego o zł. 30, Kapitana Malczewskiego o zł. 40, Stanisława Hrabi Tyszkiewicza o rub. sr. 590, Stanisława Malczewskiego o rub. sr. 70, Klemensa Kiełbszy o rub. sr. 24, Beniamina Percowicza Klaczki o rub. sr. 500, Zenona Podhayskiego o rub. sr. 10, Alexandra Kościa o czer. zł. 40, Edwarda Kiełpszy o czer. zł. 15, Józefa Pławskiego o zł. 209 gr. 20, Wincentego Lubańskiego o rub. sr. 200, Macieja Radziwiłły o czer. zł. 50, J. Rymszy o czer. zł. 20, Józefa Wencewicza o zł. 100, Stanisława Kołupayły o czer. zł. 5, Elżbietę Szostakową o zł. 140, Romualda Poniatowskiego o zł. 20, Jana Filipowicza o czer. zł. 2, Pawła Bułharyna i Franciszka Rychterskiego o czer. zł. 30, Alexandra Buchowieckiego o czer. zł. 3, Michała Nagurskiego o czer. zł. 20, Stanisława Chlewińskiego o czer. zł. 4, Stanisława Kossobudzkiego o czer. zł. 4, Tomasza Gosztowta o czer. zł. 7, Ewę Czernicką o czer. zł. 10, Leyby Peysachowicza o rub. sr. 250, żądając aby Sąd Ziemski na każdym z debitorów lub ich sukcessorach i ich wszelkim majątku, kapitały z procentami i expensami na rzecz kredytorów oyca zał. sądził s. m. ż.

1822 marca 13 d. Woźny świadczę, iż pozew ten edyktalny po debitorów zeszłego Malczewskiego Pisarza, dla niewiadomości onych do gazety Kuryera Litewskiego podałem i o rozprawie przed Sądem Ziemskim Wileńskim oczewistey na dniu 27 apryla r. idącego 1822 zawiadomiłem. Ignacy Maryański woźny Ptu Wileń.

1822 r. marca 14 dnia wolno drukować Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Oświadczenie.

2. Niżey podpisany, wyczytawszy w Dekrecie Sądu Ziem. Ptu Wileń., w sprawie konkursowey zeszłego oyca mojego Andrzeja Malczewskiego z wierzycielami jego w dniu 25 października przeszłego 1821 roku akcessoryynie odeszłey, zapadłym; że niektórzy z wierzycieli powołują przez zapozew do teyże sprawy, obce osoby, niemające żadnego zgoła stosunku z interessami, jaki oni mają do funduszu po zeszłych z tego świata rodzicach moich, a w kolei rzeczy do mnie sukcessora; i w liczbie tych znaydując W. Tomaszewskiego powołanym dla przyświadczenia o czynnościach zeszłych moich rodziców, jak równie o funduszu, jaki po nich mógł pozostać, którego podobało się tymże wierzycielom niewiadomo z mocy jakiego aktu, nadać mnie za opiekuna i nominować go w głosach swoich, kiedy ten nim nigdy nie był, i nie jest. Takowe powołanie nie tylko żadnym wsparciem do widokow wierzycieli zeszłego oyca mojego być nie może, jako bezdowodne, i bez namysłu uczynione; ale przeciwnie narazi ich na odpowiedź i na powrót kosztow prawnych, za niesłuszną ewokacyą. Mnie niżey podpisanego należy pytać się o funduszu po zeszłych moich rodzicach, mnie informować się o ich czynnościach i interessach, mnie czynić wedle swojego upodobania zarzuty prawne, i moim jest obowiązkiem rzetelnie odpowiadać na wszystko, bom ja sam jeden osiągnął po nich cały fundusz, jako jedyny ich sukcessor, i nie w małoletności będąc, jak rozumieją być wierzyciele, ale w latach prawami oznaczonych, a tém samem wiedzieć o ich interessach do mnie należy, niesłusznie więc ciż wierzyciele nadają mi opiekunow, od których raz już uwolniło mię prawo, jescze za życia oyca mojego, niesłusznie szukają obcego przyświadczenia o czynnościach moich rodziców, i obcey informacyi o funduszu po nich, kiedy je znaydują w osobie mojey, w dowodach na piśmie przed sądem złożonych, a w niedostatku tych, gdzie będzie sprawiedliwość potrzebowała, zastąpię śmiało przysięgą. Nadto oycowi mojemu ani matce mojey, niezbywało naroztropności i znajomości do załatwiania własnych interessow, nie mogli więc od młodych osob zasięgać rady, i im się ze swojemi czynnościami zwierzać; i każdy kto znał zeszłych moich rodziców potwierdzi tę prawdę. Wyszukiwania tą koleją, obcych osob poświadczenia, nie

można inaczey uważać, jak że należności czyli pretensye tychże wierzycieli do funduszow zeszłych rodziców moich stosujące się, są obojętnemi, i mnie sukcessorowi bacznieyszą mieć uwagę wskazują, z tych więc pobudek, poczytuję za obowiązek uczynić takowe moje oświadczenie, dla wiadomości wszystkich interessowanych stron do funduszu po zeszłych moich rodzicach Andrzeju i Anieli Malczewskich, zomieszczając je do Akt publicznych i stwierdzając własney mey ręki podpisem. Działo się w Białymstoku 1822 roku miesiąca lutego 27 dnia.

1go Grenadyerskiego półku oddzielnego Litewskiego Korpusu Podporucznik

Alexander Malczewski.

Roku 1822 miesiąca lutego 27 dnia. Przed Sądem Głównym Departamentu 2go Obwodu Białostockiego stanąwszy osobiście W. Alexander Malczewski Podporucznik półku 1go grenadyerskiego Korpusu oddzielnego Litewskiego ninieysze oświadczenie przez siebie uczynione dla zapisania do Akt podał. Prezydent Franciszek Michałowski. Sowietnik Paweł Kellner Sowietnik Stanisław Oldakowski. Assessor Woyciech Bartochowski.

Jest w Aktach Sądowych świadczę Józef Łuniewski Protokolista zastępujący mieysce Sekretarza.

Roku 1822 miesiąca februaryi 27 dnia. Takowe oświadczenie dozwala się podać do Gazety Kur. Lit. Sowietnik Stanisław Oldakowski.

---

3 Roku 1822 marca 9 dnia oświadczenie wespoł z powtórzeniem ostrzeżenia, imieniem WJPanow Jana tylko względem starszeństwa małżeńskiego a Maryanny z Dłuskich jako właścicielki rzeczy Bielińskich Sędziow Granicznych Ptu Lidz. czyni się z następnych pobudek oto: iż co po zakroczoney śmierci Oyca żał. Podczaszego Lidzkiego Dłuskiego wyznaczona opieka nad osabą i majątkiem do mnie Maryanny z Dłuskich Bielińskiey po oycu przypadającym, gdy dostrzegła że bracia moi WW. Wacław kapitan w. polskich, Xawery Sędzia Gran. Lidz., Gaspar porucznik woysk pol., Jerzy Sędzia Grodzki Lidzki a dopiero Sądu Głównego Grodzień., Paweł Albin i Tadeusz Dłuscy, wszelki majątek ziemny, summowny w gotowych pieniądzach i na obligach u rozmaitych osob, jakoto JWW. i WW. Tyszkiewicza, Jagmina, Laskowicza, i dalszych innych zostający, tudzież zapasy gospodarskie, i wszelkie dostatki, do władania swojego objąwszy, bez wydzielenia schedy dla żał. jako z ogólnych funduszow po oycu, w czwartey części stosownie do brzmienia prawa statutowego należała i należy, całkowitemi podług upodobania rozrządzali, zapobiegając, aby takowe niebyły uszczuplone, przez zapisane oświadczenie i w Kuryerze Litewskim 1818 roku miesiąca febr 15 dnia pod N. 39 umieszczone, ostrzegła interesowanych, że scheda żał. nie iest oddzielona i nieoddana, a zatém żadne summy przez samoiednych obżał. Dłuskich bez dołożenia się opieki odbieranemi bydź nie mogą. To więc ostrzeżenie iako też sam wyraz sukcessyi, każdego interessowanego uprzedzało, że bez dołożenia się wszystkich właścicieli, żaden fundusz zdeymowanym bydź niepowinien. Gdy dopiero żał. wszedłszy w związki małżeńskie, po wielu uręczeniach obżał. swojey własności odzyskać nie może, przymuszona, koleją processu w Ziem. Lidzkim, o oddział i oddanie własney schedy, uczyniła dopominek, a tymczasem dowiaduje się, że obżał. niejakieś pomiędzy sobą tranzakcye poczyniliście, i nawet na summy jeden drugiemu przelewy podawaliście, gdyby z powodu takowych przelewow nie zdawało się komu, że i żał. udział oddany, przeto niniejszym oświadczeniem powtarza, że dotąd należney satysfakcyi nieotrzymała, rozpoczęty process w Ziemstwie Lidzkim popiera, i koleią przepisaną o to wszystko, co tylko dla jey wypada, dopominać się niezaniedba. Takowe oświadczenie z mocy poruczenia podpisuję. Stanisław Bieliński R. Gr. A. S. W.

Roku 1822 miesiąca marca 13 dnia przed Sądem Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie Regent Ziem. Zawilsyski Michał Tynkhauz oświadczenie niniejsze do akt podał. Prezydent Adam Daukszá, Józef Horodeński Sędzia. Antoni Pomarnacki Sędzia. Józef Bohusz Regent świadczę że jest w aktach.

Roku 1822 marca 13. Ze takowe oświadczenie może bydź umieszczone w Kuryerze Litewskim poświadczam, Prezydent Grodzki Wileń. Dauksza.

Arenda Domu.

3. Od Magistratury Powszechney Opieki Litew. Wileńskiey podaje się do wiadomości, iż dom Józefa Doroszki Kollegskiego Sekretarza w mieście Wilnie na ulicy Domikańskiey sytuowany, wypuszcza się w Arędę od datty 23 apryla teraznieyszego roku dla zaspokojenia długu jak tey Magistraturze, tak i Szpitala Sgo Jakóba od Doroszki należnego, a zatym życzący wziąć ten dom w arędę raczą jawić się do teyże Magistratury Powszechney opieki z pewnemi ewikcyami na terminai pierwszy 26 drugi 29 teraznieyszego marca, i ostateczny 5go dnia następującego miesiąca apryla. Jan Bernard Inspektor Radca Nadworny i Kawaler.

Radca Tytularny Pietraszewski Sekretarz.

Naczelnik Stołu Hurynowicz.

Nasiona.

2. W sklepie Domu Dobroczynności Wileńskiey, znayduję się Groch Cukrowy rzadkiey wielkości i słodyczy do przedania funt zł. 1 gr. 10. Także Szpergiel, czyli Sporek, jest to gatunek Koniczyny, ale daleko prędzey onego można rozkrzewić, gdyż i na piaszczystych gruntach można tenże zasiewać, garniec zł. 1 gr. 20. Ocet Astrogonowy w butelkach szampańskich bardzo mocny, butelka zł. 5.

Wyjeżdża za granicę.

Do Austryi Wileński Obywatel Starozakonny Leyba Morduchowicz Patruch z synem Morduchem, furmanem Mowszą Szymelowiczem i służącym Szmuyłą Mowszowiczem na miesięcy 10.

3. Do Austryi, Prus, i Saksonii Prużańskiego 1. gildyi kupca Beniamina Jckowicza Perlszteyna Kommissyonery, Wileński 3 gildy kupiec Morduch Szlomowicz Maizel, z Szewelem Leybowiczem Szlozbergiem, i furmanem Zelmanem Ickowiczem Iflandem na miesięcy dziesięć.

3. Kowienski mieszkaniec Eliasz Hirsz Abelowicz Sałowieyczyk, wyjeżdża do Prus i Saksonii na miesięcy dziesięć.

	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.				Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powietrzu
Obserwacye meterologiczne.	dnia 18	średnia	27 cal.	5,6	lin.		+ 5,	stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 19	średnia	27	—	2,66	—	+ 3,	— —	Wschodni	Deszcz
	dnia 20	godz. 6	27	—	1,4	—	+ 2,	— —	Zachodni	Pochmurno